

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **P. S.** ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 23 kwietnia 2025 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 20 lutego 2025 r., sygn. akt II AKz 1165/24,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 20 lutego 2025 r., zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKz 1165/24, innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał na występujące w przekonaniu sędziego referenta nieprawidłowości w przydziale spraw, cechujące się arbitralnością i bezprawnością, czego rezultatem miałyby być uniemożliwienie utworzenia składu Sądu, który spełnia warunku konstytucyjne i traktatowe.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed wszystkim należy zauważyć, że zagadnienie akcentowane w postanowieniu Sądu było w ostatnim czasie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, m. in. w postanowieniach z dnia: 18 marca 2025 r., II KO 38/25, 2 kwietnia 2025 r., II KO 51/25 i 14 kwietnia 2025 r., II KO 36/25, wydanych w związku z analogicznymi wystąpieniami Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Z tego względu, dzieląc wyrażone tam zapatrywanie prawne oraz argumenty, wolno jedynie wskazać na najważniejsze powody wskazujące na brak podstaw do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Po pierwsze, rozważając skorzystanie z ww. instytucji należy pamiętać, że ma ona charakter wyjątkowy, a zatem stosowana musi być wyjątkowo, gdy przemawia za tym całokształt elementów, składających się na dobro wymiaru sprawiedliwości, a zatem także wzgląd na autorytet całego sądownictwa, nie zaś danego sądu. Nie bez powodu w orzecznictwie wskazuje się na potrzebę przyjęcia racjonalnej nieustępliwości (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11*).

Po drugie, od dawna w judykaturze podkreśla się, że problemy czy trudności organizacyjne leżące po stronie sądu właściwego nie dają podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu (*por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2005 r., II KO 49/05; z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15; z dnia 23 sierpnia 2023 r., I KO 59/23; z dnia 1 lutego 2024 r., II KO 8/24*). Niewątpliwie zaś tego rodzaju charakter ma kwestia wyznaczania składów orzekających.

Po trzecie, skorzystanie przez Sąd Najwyższy z instytucji tzw. właściwości delegacyjnej, może mieć zastosowanie, gdy istnieją wątpliwości co do rozpoznania sprawy przez cały sąd. Takiej wymowy nie mają z pewnością wątpliwości wyrażone w analizowanym postanowieniu, a wskazywanie w nich na konflikty personalne wewnątrz Sądu z pewnością nie sprzyja dobru wymiaru sprawiedliwości. Tym bardziej uwzględnienie takiego wniosku przyniosłoby rezultat sprzeczny z *ratio legis* instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.f]